

Prof. dr hab. Waldemar Rozynkowski
Wydział Nauk Historycznych
Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
ul. W. Bojarskiego 1
87-100 Toruń
wr@umk.pl

Toruń, dnia 2 lipca 2021 roku

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr. Lecha Łbika, *Życie religijne, społeczne i polityczne Prus krzyżackich na przełomie XIV i XV wieku w świetle cudów i kultu błogosławionej Doroty z Mątówów*, Bydgoszcz 2021, ss. 190

Życie oraz kult bł. Doroty z Mątówów doczekały się licznych wartościowych opracowań. Związane jest to niewątpliwie z faktem, że zachowało się stosunkowo dużo, jak na średniowieczne realia, źródeł dzięki, którym możemy prowadzić szczegółowe badania. Przywołane źródła zainspirowały także mgr. Lecha Łbika, który dodajmy od wielu lat podejmuje wybrane wątki dotyczące życia i kultu bł. Doroty, a szerzej życia religijnego w granicach średniowiecznego państwa zakonu krzyżackiego w Prusach. W przywołany nurt badań doktoranta wpisuje się recenzowana rozprawa.

Praca doktorska mgr. Lecha Łbika składa się z trzech rozdziałów, wstępu, podsumowania, wykazu skrótów, bibliografii oraz jednego aneksu. Układ pracy jest problemowy, dominuje on także w wewnętrznej strukturze podrozdziałów, przy omawianiu szczegółowych zagadnień spotykamy często narrację chronologiczną. Widać wyraźnie, że wewnętrzna struktura pracy wynika z analizy dostępnych autorowi źródeł. Doktorant dokonał ich szczegółowej krytyki, mamy tu na uwadze przede wszystkim cuda, które dokonały się za wstawiennictwem bł. Doroty.

Po lekturze rozprawy nasuwają się dwie uwagi, czy też kwestie dyskusyjne, co do jej struktury i układu. Widać wyraźną dysproporcję między rozdziałami: pierwszy liczy tylko 16 stron, drugi 80 stron, a trzeci 43 strony. Mamy tu więc do czynienia z pewnym zachwianiem proporcji poszczególnych rozdziałów dysertacji.

Tematycznie, struktura recenzowanej pracy składa się wyraźnie z dwóch części: analizy cudów oraz charakterystyki kultu bł. Doroty z Mątowów, przy czym wyraźnie widać, że dominuje ta pierwsza. Dostrzegamy, że doktorant dokonał podziału dysertacji według dostępnych źródeł, a nie według zagadnień, które zdefiniował w tytule, czyli: życie religijne, społeczne i polityczne w świetle cudów i kultu. Oczywiście przywołane w tytule zagadnienia pojawiają się w poszczególnych częściach rozprawy. Doktorant miał pełne prawo przyjąć właśnie taką konstrukcję, jednak być może zastosowanie struktury zdefiniowanej w tytule uczyniłoby ją tematycznie bardziej przejrzystą.

We *Wstępie* autor: przybliżył życie bł. Doroty oraz rodzący się kult, dokonał ogólnej charakterystyki cudów, określił zakres tematyczny, zdefiniował metodę pracy, a w końcu odniósł się do bazy źródłowej oraz literatury przedmiotu. Odnotujmy, że brakuje w nim charakterystyki struktury pracy.

W rozdziale pierwszym mgr L. Łbik dokonał omówienia zbiorów cudów bł. Doroty z Mątowów oraz zachowanych akt kwidzyńskiego procesu kanonizacyjnego. Mając na uwadze znaczenie przywołanych źródeł dla badacza, jest to ważna i potrzebna część rozprawy. Jednocześnie trzeba odnotować, że są to głównie źródła o charakterze hagiograficznym, a więc o określonej specyfice. Drobną uwagę dotyczy brzmienia tytułu rozdziału: *Zbiory cudów błogosławionej Doroty z Mątowów*. Wydaje się, że nie w pełni oddaje on zawartość rozdziału, gdyż ważną jego częścią jest również analiza przywołanych akt procesu kanonizacyjnego błogosławionej.

Rozdział drugi rozprawy doktorant zatytułował: *Cuda błogosławionej Doroty pod lupą historyka*. To nie tylko najobszerniejsza, ale także, w naszym mniemaniu, najważniejsza i najwartościowsza część rozprawy. Składa się ona z pięciu punktów zatytułowanych kolejno: *Rodzaje cudów w źródłach dorotiańskich; Morfologia cudów; Analiza socjologiczno-statystyczna pątników do grobu bł. Doroty; Imiennictwo w Prusach krzyżackich na podstawie źródeł dorotiańskich oraz W kręgu polityki i wojny*.

Najwięcej miejsca poświęcił autor charakterystyce cudów (aż 35 stron). Kolejnym zagadnieniom poświęcił już znacznie mniej miejsca. Na usprawiedliwienie tych dysproporcji możemy dodać, że charakterystyka omawianych cudów jest niezwykle ważna i jej echo spotykamy w innych częściach pracy. Dla czytelności tego obszernego fragmentu pracy można było wprowadzić wewnętrzny podział na części. Autor próbuje w nim przecież, choć nie jest to takie proste, wydzielać pewne grupy cudów. Być może warto było także podjąć próbę geograficznego zobrazowania występujących cudów.

Mając na uwadze różnorodność odnotowanych za przyczyną bł. Doroty cudów, doktorant stwierdził, że: *była ona świętą uniwersalną, zdolną przyczynić się do wyleczenia bardzo wielu chorób, chętną interweniować w różnych wypadkach, nieszczęściach i potrzebach duszy* (s. 58). To interesujący wniosek, mając na uwadze specyficzne życie bł. Doroty.

Odnotujmy, że doktorant wprowadził ciekawą kategorię cudów, „cuda kary” (s. 59 i nn.). Nazwa ta może budzić jednak pewne zastrzeżenia. Może lepiej wprowadzić termin „cuda prowadzące z niedowiarstwa do wiary”. Poza tym doktorant sam zauważył, że *niedowiarstwo nie zawsze sprowadzało karę, albowiem niektóre jego przypadki były przewyżczone świadectwem cudów pozytywnych* (s. 64).

W punkcie drugim doktorant dokonał szczegółowego omówienia okoliczności zaistnienia cudów uzdrowienia. Widać wyraźnie, że miały one miejsce najczęściej już w domu, po przyrzeczeniu odbycia pielgrzymki do grobu bł. Doroty, albo odmówienia za jej wstawiennictwem modlitwy. Autor rozprawy ustalił także interesującą rzeczywistość, mianowicie przewagę pielgrzymek o charakterze dziękczynnym, nad błagalnymi.

W kolejnym punkcie doktorant zmierzył się z zagadnieniem charakterystyki pątników, którzy udawali się do grobu bł. Doroty. Pomimo obiektywnych trudności badawczych udało mu się zdefiniować kilka ważnych wniosków. Wyraźnie widać, że do bł. Doroty pielgrzymowały częściej kobiety, niż mężczyźni. Pośród pątników, prawdopodobnie było niewielu: duchownych, braci krzyżaków, czy świeckich rycerzy. Dominowali natomiast mieszkańcy miast, dodajmy przedstawiciele uboższych grup społecznych oraz szerokie grono reprezentantów mieszkańców wsi. Pośród pątników nie zabrakło także osób spoza państwa zakonnego.

W punkcie czwartym doktorant podjął interesujące zagadnienie popularności imion w źródłach dorotiańskich. Kolejny raz możemy podkreślić wartość i szeroką przydatność analizowanych przez doktoranta źródeł do różnych badań. Oprócz przywołanych przez niego opracowań warto jeszcze odwołać się do pracy: Radosława Krajniaka, *Imiona przedstawicieli duchowieństwa pruskich kapituł katedralnych w średniowieczu. Próba wykorzystania materiału onomastycznego do badań nad kultem świętych*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2011, nr 1(270), s. 87-89.

Rozdział trzeci zatytułowany: *Kult błogosławionej Doroty* składa się z czterech punktów: *Krąg oddziaływania samktuarium bł. Doroty z Mątowów; Ruch pątniczy i jego konsekwencje dla kraju i Kwidzyna; Bł. Dorota stróżem Kwidzyna i patronka Prus oraz Krzyżacka święta?*

W punkcie pierwszym autor dokonał charakterystyki oddziaływania ośrodka kultu bł. Doroty w Kwidzynie. Jak widać do grobu relikwii przybywali zarówno mieszkańcy państwa zakonnego, jak i ci, którzy mieszkali na krańcach świata chrześcijańskiego, czyli na pograniczu z Litwą i Żmudzią. Jak zauważył doktorant brakuje śladów pielgrzymek do grobu bł. Doroty z zachodnich kresów państwa zakonnego. To bardzo interesujące spostrzeżenie. W świetle aktu procesu kanonizacyjnego nie brakowało natomiast pielgrzymów z: Inflant, Litwy, Polski, Śląska, Czech oraz krajów niemieckich. W granicach państwa zakonnego najwięcej cudów dotyczyło, co wydaje się zrozumiałym, obszaru diecezji pomezjańskiej. Znacznie mniej ingerencji bł. Doroty dotyczyło mieszkańców diecezji włocławskiej (chodzi o archidiakoniat pomorski), diecezji chełmińskiej oraz diecezji warmińskiej. W zestawieniu brakuje diecezji sambijskiej, jak można się domyślać nie dało się zidentyfikować osób z tego obszaru.

W rozdziale tym autor przywołał interesujący wątek znaczenia Kwidzyna, a właściwie miejsca kultu bł. Doroty, dla zakonu krzyżackiego, jak i całego państwa zakonnego w Prusach. Za sprawą obecności bł. Doroty, a po jej śmierci tętniącego w tym miejscu kultu, miasto to uzyskało wyjątkową rangę. Jak napisze doktorant: *Takiego ośrodka dotąd w Prusach nie było, gdyż tutejsze miejsca święte miały jedynie zasięg krajowy [...] (s. 126).* Dalej doktorant wymienia szereg miejsc kultu w granicach państwa zakonnego, które trudno porównać z Kwidzynem. Zasadniczo można się zgodzić z tym stwierdzeniem, trzeba jednak wyraźnie dodać, że brakuje nam źródeł aby ukazać skalę zjawiska pielgrzymowania do przywołanych ośrodków. W przypadku Kwidzyna mamy zupełnie inną sytuację. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim ośrodka kultu św. Barbary w Starogrodzie. Wiele wskazuje na to, że był to także ważny ośrodek pielgrzymkowy.

Autor rozprawy widzi w bł. Dorocie patronkę Kwidzyna, a nawet *aniola stróża swego miasta (s. 139).* Jak sam jednak zauważa, że relikwia nie uchroniła miasta przed zniszczeniami w XV wieku. Uważa ją także za patronkę całych Prus, choć jak wiemy, taką perspektywę patrzenia na błogosławioną przynoszą nam zasadniczo dopiero źródła nowożytne.

W punkcie czwartym tego rozdziału autor postawił pytanie, czy bł. Dorota była krzyżacką świętą. Jak napisał: *Mimo uniwersalnego charakteru jej świętości była przede wszystkim ludową świętą pruską, choć swym patronatem obejmowała wszystkie stany i warstwy społeczne zakonnego państwa (s. 158).* A więc błogosławiona nie była raczej świętą krzyżacką. Jednoznacznie napisze o tym w *Podsumowaniu: Błogosławionej Doroty z Mątów, chłopki i poprzez małżeństwo mieszcanki, zdominowany przez szlachtę Zakon po prostu nie potrzebował (s. 168).*

Jedna drobna uwaga, kiedy doktorant przedstawiał kult bł. Doroty w perspektywie kultu maryjnego, kultu św. Elżbiety oraz św. Jerzego, warto było przywołać szerszy stan badań.

Zasadniczą część dysertacji zamyka *Podsumowanie*. Zauważmy, że jest ono, mając na uwadze liczbę stron całej pracy, bardzo rozbudowane, gdyż liczy aż 10 stron. Znajdujemy w nim zestawienie głównych wyników badań doktoranta.

Kolejną część rozprawy stanowi bibliografia. Jej obszerność świadczy o szczegółowej kwerendzie źródłowej oraz odwołaniu się do istniejącego stanu badań dotyczącego nie tylko postaci bł. Doroty z Mątowów, ale także życia religijnego w granicach państwa zakonu krzyżackiego w Prusach.

Prace dopełnia jeden aneks, w którym doktorant zestawiał znane przypadki chorobowe w źródłach dorotiańskich z lat 1394-1405. Zastanawiam się, czy nie warto było podać w zestawieniu także dokładnych odniesień do źródeł. Choć zmieniłoby to układ w tabeli to stanowiłoby pomoc w dalszych szczegółowych badaniach, może nie tyle dla doktoranta, ale dla wszystkich innych pochyłającym się nad cudami bł. Doroty.

Podsumowując lekturę rozprawy należy stwierdzić, że pod względem merytorycznym została ona napisana rzetelnie. Praca posiada charakter wybitnie źródłowy, źródła zdominowały strukturę i narrację pracy. Autor tak mocno dał się „uwieść” źródłom, że miejscami nie odwoływał się, albo odwoływał się skromnie, do istniejącego stanu badań.

Na uwagę zasługuje szczególnie analiza źródeł hagiograficznych dotyczących bł. Doroty. Doktorantowi udało się ukazać jak ważnym źródłem mogą być opisy cudów. I choć wielu badaczy podejmowało już różne wątki przywołane przez doktoranta, to właśnie on umiejętnie zebrał analizowane źródła w pewną całość. Oczywiście, z przyczyn obiektywnych doktorant nie mógł podjąć wszystkich wątków.

Na uwagę zasługuje właściwe opanowanie warsztatu naukowego, którego ilustracją mogą być chociażby poprawne zapisy w przypisach i w bibliografii. Praca została napisana dobrym językiem. Dla bardziej przejrzystego i czytelniejszego układu można było przedstawić niektóre treści w tabeli. Dotyczy to na przykład częstotliwości, a więc i swoistej popularności, imion występujących w opisach cudów. Być może warto byłoby także dodać mapy, które ilustrowałyby niektóre podejmowane wątki w perspektywie przestrzennej.

Autor bardzo często w stosunku do wielu miejsc, do których pielgrzymowali pątnicy (wymienia ich kilka np. na s. 127), a szczególnie do miejsca pochówku bł. Doroty, używa słowa sanktuarium. Oczywiście trudno jest do końca zdefiniować charakter tych miejsc,

jednak słowo sanktuarium, mamy wrażenie, nie do końca do nich wszystkich pasuje. Były to na pewno miejsca, do których pielgrzymowano.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Lecha Łbika to ważne osiągnięcie naukowe. Jej wydanie pomoże w dalszych badaniach nad różnymi aspektami życia, szczególnie religijnego, w granicach państwa zakonu krzyżackiego w Prusach.

W konkluzji oświadczam, że rozprawa doktorska mgra Lecha Łbika spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z 14 marca 2003 roku *O stopniach naukowych i tytule naukowym* oraz *Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 września 2016 roku*. Dlatego też wnoszę o dopuszczenie jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Waldemar Rozyński